

## **Genealogia Jezusa w Ewangelii Łukasza (Łk 3,23-38) na tle starożytnych genealogii greckich**

Jedną z naczelnych zasad interpretacji tekstów biblijnych nakazuje uwzględnienie ich gatunku literackiego. Zasada ta wynika z faktu, że Biblia jest dziełem literackim i znajdują się w niej te same środki stylistyczne i metody literackie, jak w literaturze powszechnej. W całej Biblii spotkać można wiele gatunków literackich (klasycznych i semicko-orientalnych): są tu opowiadania historyczne, przypowieści, psalmy, hymny, satyry, pieśni, mity, przysłowia<sup>1</sup>. Konstytucja *Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II stwierdza: „Ponieważ zaś Bóg w Piśmie św. przemawiał przez ludzi, na sposób ludzki, komentator Pisma św. chcąc poznać, co On zamierzał nam oznajmić, powinien uważnie badać, co hagiografowie w rzeczywistości chcieli wyrazić i co Bogu spodobało się ich słowami ujawnić. Celem odszukania intencji hagiografów należy między innymi uwzględnić również "rodzaje literackie". Całkiem inaczej bowiem ujmuje się i wyraża prawdę o tekstach historycznych rozmaitego typu, czy prorockich, czy w poetyckich, czy innego rodzaju literackiego. Musi więc komentator szukać sensu, jaki hagiograf w określonych okolicznościach, w warunkach swego czasu i swej kultury zamierzał wyrazić i rzeczywiście wyraził za pomocą rodzajów literackich, których w owym czasie używano. By zdobyć właściwe zrozumienie tego, co święty autor chciał na piśmie wyrazić, trzeba zwrócić należytą uwagę tak na owe zwyczaje, naturalne sposoby myślenia, mówienia i opowiadania, przyjęte w czasach hagiografa, jak i na sposoby, które zwykło się było stosować w owej epoce przy wzajemnym obcowaniu ludzi z sobą” (KO 12). Mając na uwadze te wskazania Ojców Soboru, ukazano poniżej rolę, jaką pełni w dziele Łukaszym genealogia Jezusa (Łk 3,23-38) na tle starożytnych genealogii greckich. Nie chodzi więc o analizę drzewa genealogicznego Jezusa według Łukasza, ale o wskazanie funkcji genealogii jako gatunku literackiego w kompozycji i treści Ewangelii. W tym celu zaprezentowano najpierw sam gatunek przez próbę zdefiniowania, czym jest genealogia (1), następnie ukazano funkcjonowanie tego gatunku w starożytnej literaturze grecko-helleńskiej (2), by na tak zarysowanym tle przedstawić genealogię Jezusa u Łukasza (3). Te trzy etapy niniejszej prezentacji pozwalają na wydobycie ogólniejszych wniosków, które nakreślono w konkluzji (4).

### **1. Genealogia genealogii**

W literaturoznawstwie genealogia jest nauką o gatunkach literackich (gr. *genos* – rodzaj). Jako dyscyplina teorii literatury bada rodzaje, gatunki i odmiany literackie w powiązaniu ze zjawiskami historyczno-literackimi. W takim sensie zajmuje się też gatunkiem zwanym genealogią. Genealogia stanowi gatunek literacki, w którym wylicza się, raczej w sposób zwięzły, przodków (lub potomków) różnych postaci<sup>2</sup>. Gatunek ten

<sup>1</sup> R. Martinelli, *Frammenti di sintesi teologica. Schemi catechistici*, Roma 2000, 153.

<sup>2</sup> W Starym Testamencie spotykamy genealogie: Kaina i Seta (Rdz 4,17-24), Seta (Rdz 4,25-26), Adama (Rdz 5,1-32), Sema (Rdz 11,10-26), Terach (Rdz 11,27-30), Nachora (Rdz 22,20-24), Ketury (Rdz 25,1-4),

wywodzi się z klanowej lub szczepowej organizacji, w której każde z plemion powołuje się na swych przodków. Podstawowym więc celem genealogii jest udokumentowanie przynależności danej postaci do większej grupy ludzi o tym samym drzewie genealogicznym, czyli wywodzących się od wspólnego przodka. Przodek ów nie zawsze jest postacią historyczną; niekiedy jest to figura fikcyjna. Bez względu jednak na ten fakt, genealogia uzasadnia prawa przysługujące jednostce identyfikującej się ze swymi przodkami. W społeczeństwach o strukturze klanowej jednostka może cieszyć się pewnymi prawami wynikającymi z przynależności do klanu<sup>3</sup>.

## **2. Antyczne genealogie greckie i hellenistyczne**

Starożytna literatura grecka zapisała wiele genealogii, z których znaczna część odnosi się do bóstw czy herosów, niektóre zaś do sławnych mężów czy władców. W przypadku *Teogonii* Hezjoda nie można mówić o genealogii jako gatunku literackim, mimo to jednak należy uznać, że pisany heksametrem daktylicznym poemat stanowił próbę wyjaśnienia „pochodzenia” bogów. Ukazując wyłanianie się świata z prawiecznego chaosu, naświetla Hezjod ukazanie się Ziemi (*Gaia*), Nieba (*Uranosa*), Podziemia (*Tartaru*), Ciemności (*Erebos*) i Miłości (*Eros*):

„Zatem najpierw powstał Chaos, a zasię po nim  
Ziemia o piersi szerokiej, wszystkim bezpieczna siedziba  
nieśmiertelnym, co dźwierzają wierzchołki śnieżnego Olimpu  
i mglistego Tartaru w głębi ziemi o drogach szerokich,  
potem Eros, co jest najpiękniejszy wśród nieśmiertelnych,  
członki rozluźnia i wszystkim: bogom jednako i ludziom,  
serca w piersi ujarzmia oraz ich wolę rozsądną.  
A z Chaosu Erebos oraz Noc czarna powstały  
z Nocy z kolei Eter jak też Dzień się zrodziły,  
których zrodziła brzemienna, z Erebem w miłości złączona”<sup>4</sup>.

Hezjod ukazuje następnie genealogie Tytanów, Cyklopów i Gigantów, które zrodziły się ze związków Gai z Uranosem. Kronos, jeden z Tytanów, dał życie Zeusowi, który go później pokonał i przejął władanie nad wszechświatem. Po strąceniu do Podziemia poprzednich bogów, Zeus stał się ojcem innych bogów i ludzi<sup>5</sup>. Ich genealogie

---

Izmaela (Rdz 25,12-16), Ezawa (Sdz 36,10-30), Gedeona (Sdz 8,30-32), Peresa (Rt 4,18-22), Beniamina (1Sm 9,1-2) i Dawida (2Sm 3,2-5). Pierwsze dziewięć rozdziałów 1 Księgi Kronik również przesycone są genealogiami. Cechy genealogii zawierają także opowiadania Księg Królewskich.

<sup>3</sup> J.S. SYNOWIEC, *Gatunki literackie w Starym Testamencie*, Kraków 2003, 310.

<sup>4</sup> *Teogonia* 116-125; przekład J. Łanowski; cytata za: S. STABRYŁA, *Historia literatury starożytnej Grecji i Rzymu*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002, 40.

<sup>5</sup> Hezjod przejął „wiele z mitologii Bliskiego Wschodu, zwłaszcza mit o kolejnym następstwie władających światem bogów (u Hezjoda: Uranos – Kronos – Zeus). Nadał mu jednak kształt własny wykazując, jak wszystko od początku zmierza do panowania Zeusa, które utożsamia się w oczach poety z ostatecznym ustaleniem kosmicznego ładu”; A. SZASTYŃSKA-SIEMIONOWA, „Hesiodos”, w: *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, Warszawa 1982, 232.

wypełniają dalszą część poematu. Panteon bogów porządkowany przez Hezjoda liczy około czterystu postaci. Wyróżnić w nim można sześć grup<sup>6</sup>:

1. bóstwa kultowe<sup>7</sup>;
2. bóstwa mitologiczne<sup>8</sup>;
3. bóstwa nieznanne z mitów lub kultu<sup>9</sup>;
4. bóstwa grupowe, którym poeta nadaje imiona indywidualne<sup>10</sup>;
5. ubóstwione przejawy życia ludzkiego<sup>11</sup>;
6. ubóstwione elementy świata widzialnego<sup>12</sup>.

Hezjod łączy bóstwa w grupy, decydując o ich przynależności do poszczególnych rodów. Wszystkie rodziny układa w mitach w pewien porządek kompozycyjny. Bóstwa kultowe i mityczne miały już ustaloną genealogię, przekazywaną właśnie w mitach i kulcie. W pozostałych przypadkach ustalał je sam poeta, bazując zasadniczo na relacji pokrewieństwa i sąsiedztwa. Bóstwa o podobnej „naturze” włączone wręcz zostały w obręb jednej genealogii. Drzewa genealogiczne bóstw wzorowane są na genealogiach rodzin ludzkich<sup>13</sup>. Nie ulega wątpliwości, że mity spetryfikowane w pracy Hezjoda ujawniają pokrewieństwo z mitami zapisanymi w literaturze Hurytów, Hetytów, Fenicjan i Babilończyków. Również i tam przedstawiano pochodzenie bogów, kreśląc niejako ich genealogię.

Utworem o charakterze genealogicznym jest starożytny homerycki hymn *Do Afrodyty*. Ukazuje on boskie pochodzenie Eneasza jako protoplasty królewskiego rodu. Jest bardzo spokrewniony z XX księgą *Iliady*, w której pada zapowiedź panowania dynastii Eneadów w Troi<sup>14</sup>. Utwór ma charakter genealogiczny, jednak należy go zaklasyfikować do gatunku hymnów, nie genealogii.

Dużo bardziej zbliżone do genealogii zapisanych na kartach Biblii są niektóre dzieła jońskich logografów, które stanowią pośrednie ogniwo między epiką a prozą właściwą. Za ich podstawę służyły często kroniki świątyn greckich, spisy urzędników, kapłanów czy zwycięzców igrzysk. Choć obecne w nich tradycje lokalne były mało opracowane krytycznie, zawierały jednak genealogie bogów lub założycieli miast i ich

---

<sup>6</sup> Podział za: H. PODBIELSKI, „Hezjod: życie i twórczość”, w: *Literatura Grecji starożytnej*, I, *Epika – liryka – dramat*, red. H. Podbielski, Źródła i monografie 255, Lublin 2005, 193.

<sup>7</sup> Zeus, Hera, Apollon, Artemis, Demeter.

<sup>8</sup> Tetys, Foibe, Kottos, Gyges, Briareus.

<sup>9</sup> Meliai, Thaumasy, Krejos, Keto, Astrajos.

<sup>10</sup> Nereidy, Hory, Charyty, Cyklopi, Muzy.

<sup>11</sup> Thanatos, Hypnos.

<sup>12</sup> Uranos, Pontos, Eter, Nyks, Styks.

<sup>13</sup> Dawniej utrzymywano, że w genealogiach bogów greckich obowiązywała struktura matriarchalna, dziś jednak odchodzi się od tej opinii; F. DORNSEIFF, *Antike und Alter Orient*, Leipzig 1959, 57.

<sup>14</sup> H. PODBIELSKI, „Hymny homeryckie”, 176. „Chociaż u podstaw fabuły leży mit genealogiczny łączony z narodzinami protoplasty królewskiego rodu, narracja koncentruje się głównie wokół samej przygody miłosnej „bogini miłości” ze „śmiertelnym człowiekiem”. We wszystkich prawie szczegółach jest pomyślana jako ilustracja prawa natury i dziedziny życia, nad którą sprawuje pieczę i której symbolem jest Afrodyta”; tamże.

bohaterów. Z tego okresu zachowały się drobne fragmenty dzieł Kadmosa z Miletu, Hekatajosa z tegoż miasta, Akusilaosa z Agros, Ferekydesa z Aten czy Hellanikosa z Lesbos<sup>15</sup>. Zdecydowana większość tych dzieł o charakterze genealogicznym powstała w dialekcie jońskim. Najznakomitszym logografem jest z pewnością Hekatajos z Miletu, który jest autorem *Genealogiai*; dzieło jest zbiorem mitycznych opowieści o epoce bohaterskiej, racjonalizowanych przez autora. Ułożone w system chronologiczny, zawiera prezentację drzew genealogicznych sławnych rodów. Pokolenie według Hekatajosa trwa czterdzieści lat. Naczelną zasługą jońskiego logografa jest wprowadzenie pierwszych elementów krytyki do historiografii greckiej, oraz próba chronologicznego uporządkowania prezentowanego materiału<sup>16</sup>. Dzieło zatytułowane *Genealogiai* wyszło także spod pióra Akusilaosa z Agros, Rodyjczyka piszącego w dialekcie jońskim. W pewnym sensie dzieło o jest przeróbką mitów i genealogii Hezjoda, uzupełnioną mitami argolidzkimi. Natomiast ostatni z logografów, Hellanikos z Metyleny na Lesbos, usiłował stworzyć uniwersalny system, obejmujący wszystkie znane mity, zbudowany na ujednoczonej chronografii, z której usunięto wszelkie sprzeczności chronologiczne. Jego historie mityczne przedstawiają monografie rodów pochodzących z różnych krain greckich<sup>17</sup>. W takiej konwencji utrzymana jest *Atthis*, kronika Attyki, zawierająca listę królów i archontów. Podobny charakter posiadała praca *Hiereiai hai en Argei* („Kapłanki argejskie”).

W pewnym sensie wytworem literatury greckiej jest także Septuaginta. Zawiera ona obszernie sekcje materiału genealogicznego (Rdz 4; 5; 10; 11; 25; 36; 46; 1Krn 1-9; Ez 2; Ne 7; 11). Wielu dawnych interpretatorów Biblii (w tym talmudyści) zajmowali się uzgadnianiem różnego rodzaju niezgodności pomiędzy genealogiami. W niektórych genealogiach izraelskich pominięto pewne imiona czy postacie, motywując to względami teologicznymi. Taki przypadek zachodzi w genealogii Mateuszowej, której autor pomija niektóre imiona celem zmieszczenia wszystkich przodków Jezusa w trzech cyklach po czternaście pokoleń. Wtręt o Dawidzie wydaje się zakłóceniem ciągu pokoleniowego, jednak jest to świadomy zabieg ewangelisty - wzmianka o Dawidzie nasuwa myśl o jego królestwie, a jednocześnie jest zapowiedzią centralnego tematu historiozbowczego, tematu królestwa Bożego. Już pierwsze zdanie (a właściwie jego równoważnik) ewangelii Mateuszowej: „Księga genealogii (*biblos geneleos*) Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama” (1,1), jakby tytuł historii narodzenia i dzieciństwa Jezusa, jest świadomym nawiązaniem do Rdz 5,1. *Biblos geneleos* to formuła zaczerpnięta wprost z listy potomków Adama, sięgającej aż do Noego. Tam genealogia jest wprowadzeniem do historii Noego, tu - do historii Jezusa. Istnieje jednak istotna różnica: o ile w księdze Rodzaju katalog ów ma charakter zstępujący, o tyle Mateusz przedstawia listę poprzedników Jezusa. Z punktu widzenia historii zbawienia nie może być innej genealogii potomków Jezusa, albowiem w Nim samym historia osiągnęła swój szczyt.

---

<sup>15</sup> S. STABRYŁA, *Historia literatury starożytnej Grecji i Rzymu*, 53-54.

<sup>16</sup> K. GŁOMBIEWSKI, „Hekataios”, w: *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna Warszawa 1982, 221.

<sup>17</sup> Należą do nich *Asopis*, *Deukalioneia*, *Phoronis*, *Atlantias*; K. GŁOMBIEWSKI, „Hellanikos”, w: *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna Warszawa 1982, 223.

Niektórzy egzegeci oddając się analizom numerycznym utrzymują, że ponieważ 3x14 to inaczej 6x7, ewangelista zamierzał ukazać, że po sześciu okresach siedmiopokoleniowych Jezus otwiera siódmy, a więc doskonały, okres wypełnienia się królestwa Bożego. Inni swe kalkulacje opierają na dwóch liczbach uważanych przez Żydów za doskonałe: 3 i podwojona 7. Jeszcze inni odwołując się do gematrii zauważają, że w dawnej ortografii hebrajskiej imieniu Dawida odpowiadała liczba 14, w związku z czym zadaniem ewangelisty byłoby udowodnienie, że Jezus jest potomkiem króla Dawida. Są wreszcie i tacy, którzy utrzymują, iż same cyfry nie mają większego znaczenia, a Mateuszowi chodzi jedynie o wykazanie, że narodzenie Mesjasza było z dokładną precyzją od samego początku przez Boga zaplanowane.

### **3. Genealogia Jezusa u Łukasza (Łk 3,23-38)**

Genealogia Jezusa zapisana została u Łukasza (Łk 3,23-38) jako inkluzja pomiędzy opisem chrztu w Jordanie (3,21-22) a kuszeniem na pustyni (4,1-13). Choć ewangelista przedstawia ziemską genealogię Jezusa, nawiązuje do deklaracji synostwa Bożego, pojawiającej się w głosie dochodzącym z nieba podczas chrztu: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (3,22). Rodowód Jezusa kończy się odwołaniem do „Adama, syna Bożego” (3,38). Cała genealogia Jezusowa zamknięta jest więc w ramy utworzone przez sformułowanie „Syn Boży”, przy czym pierwsza wzmianka dotyczy Jezusa, „nowego Adama”, druga zaś samego Adama jako pierwszego człowieka stworzonego przez Boga. Przy samym Jezusie Łukasz zaznacza, iż był On – *hos enomizeto*, „jak mniemano” – synem Józefa. Rodowód Jezusa sięga Adama przypuszczalnie ze względu na poganochrześcijańskich czytelników dzieła. Należy przypuszczać, że Łukasz jako towarzysz podróży Pawła, był także pod wpływem jego myśli teologicznej. To właśnie Paweł ukazuje w swych listach Chrystusa jako „nowego Adama” (Rz 5,12-21; 1Kor 15,22.45). Wzmianka o Adamie i o Bogu podkreśla paradoksalnie bosko-ludzkie pochodzenie Jezusa. Ewangelista nie wspomina o tym, że schemat rodowodu bazuje na układzie numerycznym, jednak układ ten jest dość łatwo zauważalny i zasadza się na wzorze 11 x 7. Zazwyczaj interpretowano ów wzór w oparciu o obecny w teologicznej historiografii żydowskiej, dzielącej dzieje świata na dwanaście okresów. Jezus rozpoczynałby wówczas dwunasty, ostatni o doskonały etap w dziejach świata<sup>18</sup>. Wyjaśnienie takie zdaje się potwierdzać liczba imion w rodowodzie: jest ich 77, a więc znów liczba wskazująca na doskonałość.

W genealogiach greckich bez trudu znaleźć można usiłowania ukazania boskiego pochodzenia władcy czy wojownika, niemniej jednak w genealogii Łukaszowej znajduje się zbyt wiele elementów semickich, by wątpić w jej żydowskie pochodzenie<sup>19</sup>. Można

---

<sup>18</sup> Apokryficzna Księga Ezdrasza głosi: „Bo wie utracił swoją młodość i czasy zbliżają się ku starości. Bo czas świata podzielony został na dwanaście części, a przeszło już dziesięć jego części i połowa jedenastej, pozostały zaś dwie prócz połowy jedenastej” (IV Ezd. 14,10-12); cytata za S. Mędała; *Apokryfy Starego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa<sup>2</sup> 2000.

<sup>19</sup> R. E. Brown stwierdza: „There are Greek and Roman attempts to establish the divinity of a ruler by tracing his pedigree to a god, but there are too many Jewish elements in the Lucan genealogy to doubt its

jednak znaleźć także i wpływy greckie, choć nie są one dominujące. Pierwszym z nich jest pojawienie się imienia Resy (3,27); jest to imię typowo greckie, nie używane przez Żydów. Po drugie, imię Kainama, pojawiające się pomiędzy imionami Sali i Arfaksada, nie występuje w 1Krn 1,24, który to tekst przyjmowany jest powszechnie za źródło Łukaszone; znajduje się ono natomiast w Septuaincie, która odbiega w tym miejscu od tekstu masoreckiego. Porównanie Rdz 10,24 obydwu wersji wygląda następująco:

TM: „Arfaksad był ojcem Szelacha (Sali), a Szelach (Sala) Ebera”

LXX: „Arfaksad był ojcem Kainana (Kainama), i Kainan był ojcem Sali i Sala był ojcem Ebera”.

Identycznie wygląda kolejna genealogia w Rdz 11,12-13: Biblia Hebrajska pomija imię Kainana, które obecne jest w Septuagincie. Nie ulega więc wątpliwości, że Łukasz wziął za bazę swej genealogii tekst grecki, nie hebrajski. Owszem, imię Kainama pojawia się w apokryficznej Księdze Jubileuszów, trudno jednak przypuścić, by ewangelista sięgał po ten tekst<sup>20</sup>. Fragment ten brzmi w apokryfie następująco: „ Podczas dwudziestego dziewiątego jubileuszu, na początku pierwszego tygodnia (lat), Arpachszad pojął żonę imieniem Rasueja, córkę Suzana, córkę Elama. W trzecim roku owego tygodnia ona urodziła mu syna, któremu dał imię Kainan. Syn urósł, a jego ojciec nauczył go pisać. Pewnego razu wyszedł w poszukiwaniu miejsca, gdzie mógłby zbudować sobie miasto. Znalazł wtedy napis, który ojcowie wyryli na kamieniu. Odczytał, co ten napis oznaczał i przepisał go. Zgrzeszył, ponieważ to, co było napisane, zawierało naukę Czuwających, którzy w ten sposób obserwowali zjawiska słońca, księżyca, gwiazd i wszelkich znaków nieba. Skopiował ten napis, lecz nie powiedział o tym nikomu, aby ten nie rozgniewał się za to na niego” (*Jub.* 8,1-4). Oczywiście imię Arpachszada jest tożsame z imieniem Arfaksada z genealogii Jezusowej; podobnie imię Kainana należy utożsamić z Kainamem.

Historia chrześcijaństwa doczekała się różnych prób uzgodnienia genealogii Łukaszonej z Mateuszową. Najprostsze rozwiązanie wybrał Tacjan, który w *Diatessaron* pomijał je całkowicie. Na przełomie II i III w., dzięki Afrykańczykowi, upowszechniła się teoria, według której prawny ojciec Józefa różnił się od jego ojca rzeczywistego, a to z powodu małżeństwa lewirackiego (Pwt 25,5-6). Niektórzy z ojców Kościoła przyjmowali tezę, że genealogia Łukaszoza przedstawia rodowód Jezusa przez Maryję, Mateuszowi zaś przez Józefa. Takie rozwiązanie jednak nie tłumaczyło obecności w obu rodowodach Salatiela i Zorobabela.

---

Jewish provenance”; *The Birth of Messiah. A Commentary on the Infancy Narratives in Matthew and Luke*, New York – London – Sydney – Toronto – Auckland 1996, 90.

<sup>20</sup> Więcej na ten temat zob.: E.L. ABEL, „The Genealogies of Jesus *Ho Christom*”, *NTS* 20 (1973-1974) 203-210; M.D. JOHNSON, *The Purpose of the Biblical Genealogies with Special Reference to the Setting of the Genealogies of Jesus*, Cambridge 1969; G. KUHN, „Die Geschlechtsregister Jesu bei Lukas und Matthäus, nach ihrer Herkunft untersucht”, *ZNW* 22 (1923) 206-228; J. LIVER, „The Problem of the Genealogy of the Davidic Family after the Biblical Period”, *Tarbiz* (1957) 229-254; L. NOLLE, „Old Testament Laws of Inheritance and St. Luke’s Genealogy of Christ”, *Scripture* 2 (1947) 38-42; P. SEETHALER, „Eine kleine Bemerkung zu den Stammbäumen Jesu nach Matthäus und Lukas”, *BZ* 16 (1972) 1-8.

#### **4. Konkluzja**

Nowożytna krytyka biblijna położyła kres próbom uzgadniania genealogii bądź rozwiązywaniu problemów historycznych, jakie następczą. Uczeni doszli do wniosku, że nie tylko genealogia Łukaszowa, ale w ogóle rodowody biblijne, nie mają za główny cel odzwierciedlenia prawdy historycznej. Pojawiły się teorie, iż starotestamentalne rodowody kreślą związki nie tyle pomiędzy poszczególnymi osobami, co pomiędzy grupami etnicznymi. Istnieją znaczne różnice między genealogiami linearnymi a rozgałęzionymi, które kreślą więcej niż jedną linię pochodzenia. Obecnie preferowane są dwa podejścia: literackie rozpatruje genealogie właśnie w ich kontekście literackim, porównawcze zaś analizuje je w świetle dowodów klasycznych czy bliskowschodnich. Rozpatrywane z punktu widzenia literackiego, genealogie biblijne mają na celu uzasadnić narodową czystość potomków i są przydatne do dociekań mesjańskich. Możliwe jest także przyjęcie tezy, że genealogie służą połączeniu tradycji znanych niegdyś jako odrębne (np. tradycji o Abrahamie i Jakubie)<sup>21</sup>. Genealogia więc pełni w Biblii (a w związku z tym także w ewangelii Łukaszowej) funkcję religijną, nie historyczną.

---

<sup>21</sup> J. HUGHES, „Genealogie, rodowody”, w: *Słownik hermeneutyki biblijnej*, red. R.J. Coggins, J.L. Huolden, red. wyd. polskiego W. Chrostowski, Warszawa 2005, 232-234.